

Magdalena Belza, Dorota Prysak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

„Upokorzona”¹ codzienność osób niepełnosprawnych

Wstęp

Rzeczywistością człowieka jest jego codzienne funkcjonowanie w różnych obszarach. Codzienność rozumiana jako najbardziej oczywista, obecna w bezpośrednim doświadczaniu, najbardziej realna, przemożnie narzucająca się naszej percepcji forma bytu². Zdarzenia społeczne zawsze dzieją się w jakimś konkretnym aspekcie. Jednym z nich jest kontekst społeczny, na który składają się m.in.: życie rodzinne, praca, rozrywka, konsumpcja, choroba, edukacja, sport, religia, polityka i wiele innych³. Istotą każdego człowieka jest chęć dobrego funkcjonowania praktycznie we wszystkich tych obszarach – bycie pełnoprawnym uczestnikiem społecznej rzeczywistości, korzystając z jej dóbr w najpełniejszym zakresie. Codzienność, jak pisze Werner Berg-

¹ Niepełnosprawność jest pewnego rodzaju stygmatem, a ten „pełni funkcję oslepiającą. Oznacza to, że z perspektywy potencjalnie stygmatyzującego osoba naznaczona jest widziana w sposób zredukowany do swoistego logo osoby, jakim jest stygmat. On też i tylko on, staje się źródłem oczekiwań i stereotypowego obrazu nosiciela. Inne cechy osoby są niedostrzegane i ulegają unieważnieniu lub marginalizacji. Obraz osoby stygmatyzowanej zostaje zredukowany do jej stygmatu (por. ta na wózku inwalidzkim, ten czarny, ta gruba)”. E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 2013, s. 44. „Niepełnosprawność – cecha rzadko zawiniona przez osoby nią dotknięte – jest przyczyną pozbawiania tej grupy osób dóbr i przywilejów, z których korzystają osoby cieszące się pełną sprawnością”. A. Wołowicz-Ruszkowska, *Jakość życia rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną*, Wydawnictwo APS, Warszawa 2013, s. 66. Niepełnosprawność staje się zatem stygmatem upokarzającym codzienność na różnych jej płaszczyznach – czyniąc je upokorzonymi.

² P. Sztompka, *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 25.

³ Uwaga skupiona zostaje na czwartym z dziesięciu wymienionych przez P. Sztompkę wymiarze codzienności, Zob.: P. Sztompka, *Życie codzienne...*, s. 26-27.

mann, to świat dostępny dla każdego, gdzie wszyscy mają podobne kompetencje działania oraz zasoby wiedzy, to obszar, którego charakter jest zależny od jednostki lub grupy społecznej⁴. Złożoność interakcji społecznych skłania do tezy, iż częściej zależy ona od grupy aniżeli jednostki, zwłaszcza jeśli jest ona obciążona innością, np. w postaci niepełnosprawności.

Człowiek niepełnosprawny zgodnie z koncepcją biopsychospołeczną jest istotą biologiczną o określonej strukturze, wypełniającą określone funkcje. Jako osoba działa i wypełnia określone czynności i zadania życiowe oraz jest członkiem określonej grupy społecznej, do której przynależy i w życiu której uczestniczy⁵. W takim ujęciu osoby z niepełnosprawnością należą do grupy mniejszościowej, pozostającej w niesymetrycznej relacji do ludzi nieobciążonych żadnymi ograniczeniami. Poczucie dystansu społecznego, funkcjonowanie w zredukowanej rzeczywistości, wyznaczone przez możliwe do pełnienia role i zadania rozwojowe oraz świadomość oczekiwań ze strony pełnosprawnych są istotnymi czynnikami kształtującymi tożsamość i warunkującymi aktywność osób niepełnosprawnych.

Indywidualne uwarunkowania poszczególnych jednostek, jak również uwarunkowania związane z miejscem, przestrzenią społeczno-kulturową, w którym żyje zarówno pełnosprawny, jak i niepełnosprawny człowiek, budują jego poczucie tożsamości, kreują otaczającą go rzeczywistość. Świat społeczny w rzeczywistości, zgodnie z koncepcją Pierra Bourdieu⁶, jawi się dla przeciętnego obserwatora jako spektakl teatralny, w którym wszyscy aktorzy odgrywają swoje określone role teatralne i scenariusze, traktowane jako praktyki społeczne. Regularne praktyki osadzone w ciele społecznych aktorów predestynują ich do określonych zachowań. Niejednokrotnie podpowiadają, jak zachować się w danej sytuacji, co jest możliwe i niemożliwe do osiągnięcia, jaką pozycję w przestrzeni społecznej podmiot może zająć. Szczególnie jest to istotne w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, ponieważ gdy te dyspozycje zaczynają być stosowane automatycznie, to jednostka ulega władzy symbolicznej. Jednakże zgodnie z koncepcją Bourdieu podmiot może w dogodnych warunkach strukturalnych oddziaływać na przestrzeń

⁴ Por.: W. Bergman, *Die Zeitstrukturen Sozialer Systeme: Eine Systemtheoretische Analyse*, Duncker&Humbolt, Berlin 1981.

⁵ T. Majewski, *Biopsychospołeczna koncepcja niepełnosprawności*, „Szkoła Specjalna” 1999, nr 3, s. 132; por.: J. Wyczęsany, *Biopsychospołeczna koncepcja niepełnosprawności i jej znaczenie dla funkcjonowania dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, [w:] J. Wyczęsany, A. Mikrut (red.), *Kształcenie zintegrowane dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, Wydawnictwo AP, Kraków 2002, s. 75-77.

⁶ Por.: P. Bourdieu, *Struktury, habitus, praktyki*, przekł. L. Kopiciewicz, [w:] *Socjologia: lektury*, P. Sztompka, M. Kucia (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.

społeczną, przekształcając ją. W zależności od rodzaju, charakteru tych przekształceń człowiek może być/czuć się upokarzany lub upokarzać. W artykule stawiamy tezę, że procesy upokarzania są ważnym elementem jego codzienności. W życiu codziennym bowiem osoba niepełnosprawna, mimo wielu zmian społecznych dążących do normalizacji jej życia, często czuje się upokorzona.

Celem tekstu jest ukazanie obszarów codzienności, w których osoba niepełnosprawna doświadcza upokorzenia godności ludzkiej i z powodu ogromu działań i rozwiązań pozornych nie jest w stanie sprostać stawianym wyzwaniom, co nie pozwala w sposób pełny i swobodny korzystać jej z różnych aspektów życia społecznego. W artykule przedstawiono wybrane obszary społeczne takie, jak: upokarzające nazewnictwo, życie rodzinne, edukacja, prawo, komunikacja publiczna, oferta usług, rynek pracy oraz technik ulokowanych w określonych praktykach społecznych⁷.

Każdy człowiek posiada niezbywalne prawo do godności. Tej człowiek nigdy nie traci. Bywa jednak, że to inni ją naruszają, wówczas można mówić o upokorzeniu. Czym zatem jest upokorzenie? To stan naruszenia, czy też umniejszenia godności człowieka. Godność tę mogą naruszyć inni ludzie, np. traktując słabszego od siebie – osobę niepełnosprawną – jak przedmiot, środek do osiągnięcia celu, z pogardą. Godność może również naruszyć sam człowiek przez zachowania niezgodnie z uznawanymi przez siebie zasadami. Człowiek upokorzony czuje się mniej wartościowy (czasem nawet bezwartościowy), ma niską samoocenę, czuje wstyd, bezsilność, pogardę wobec samego siebie. Osoby niepełnosprawne, co widoczne jest na kartach historii często były i są obiektem upokorzenia. Jest ono nie tylko skierowane do nich w sposób bezpośredni, zwłaszcza w ostatnich latach, ale przede wszystkim w sposób pośredni, poprzez organizację życia codziennego społeczeństwa, które w wielu aspektach nie pozwala im na realizację prawa do godności w pełnym zakresie.

Upokarzające nazewnictwo

Pierwszym i jednym z najważniejszych aspektów codzienności jest terminologia stosowana wobec osób niepełnosprawnych. W języku polskim można znaleźć wiele określeń dotyczących niepełnosprawności: inwalida, kaleka, biedak, nieborak, ułomny, nieszczęśliwy, chory⁸. To tylko kilka okre-

⁷ Obszary te po części pokrywają się z tymi ukazanymi przez P. Sztompkę, ale pewne z nich zostały pominięte, a dodane takie, które są istotne w kontekście niepełnosprawności.

⁸ *Społeczne percepcja niepełnosprawności i niepełnosprawnych w Polsce. Komunikat z badań*, Warszawa 2002, http://www.bezuprzedzen.org/doc/04Spoleczna_percepcja_niepelno

śleń opisujących osobę niepełnosprawną. Z całą pewnością można stwierdzić, iż mają one negatywny wydźwięk. Próbowano stosować również terminy wydające się jako mniej stygmatyzujące, np. sprawny inaczej, czy specjalnej troski, choć w konsekwencji również i one nabrały pejoratywnego wydźwięku. Słowo kaleka było w użyciu jeszcze na początku XX wieku i było podstawowym pojęciem rehabilitacji i pedagogiki specjalnej⁹; obecnie ma już raczej tylko wydźwięk negatywny, dla określenia kogoś niezaradnego, niezręcznego. Innym popularnym określeniem osób niesprawnych był termin inwalida. Inwalida za słownikiem języka polskiego, to ‘człowiek, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy’¹⁰. Z łaciny *invalidus*, to człowiek słaby, schorowany, bez wartości. Niepełnosprawność to każde ograniczenie lub brak (wynikający z uszkodzenia) zdolności do wykonywania czynności w sposób uznawany za normalny dla istoty ludzkiej¹¹. Termin ten zastąpił w dużym stopniu stosowane wcześniej słowo inwalida, kaleka. Pokonanie w czasie i społecznym odbiorze drogi od kaleka, przez inwalida, do niepełnosprawnego zajęło kilka wieków.

Kolejnym przykładem takiej przemiany języka jest zmiana nazewnictwa dotycząca osób z upośledzeniem umysłowym, obowiązująca do lat sześćdziesiątych: imbecyizm, debilizm, idiotyzm¹². Nazwy, które zostały zastąpione stopniami niepełnosprawności intelektualnej weszły natomiast do obiegu potocznego jako określenia obraźliwe podkreślające czyjąś głupotę. Samo określenie upośledzenia umysłowego również stało się upokarzającym, stygmatyzującym co doprowadziło na przełomie wieku XX i XXI do zmiany paradygmatu, wprowadzenia nazwy niepełnosprawność intelektualna¹³ jako mniej umniejszającej godności osoby i poprawniejszej politycznie. Obecnie używa się terminu osoba niepełnosprawna lub osoba z niepełnosprawnością, by wyraźnie odejść od opisywania istoty ludzkiej jedynie przez pryzmat jej

sprawności_i_niepełnosprawnych_w_Polsce_2002_OBOP.pdf [27.11.2014].

⁹ O. Speck, *Niepełnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 63-64.

¹⁰ <http://sjp.pwn.pl/slownik/2466785/inwalida> [2.09.2014].

¹¹ S. Sadowska, *Ku edukacji zorientowanej na zmianę społecznego obrazu osób niepełnosprawnych intelektualnie*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2005, s. 19.

¹² J. Wyczesany, *Pedagogika upośledzonych umysłowo*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2002, s. 26.

¹³ D. D. Smith, *Pedagogika specjalna*, przekł. T. Hołówka, A. P. Zakrzewski, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2008, s. 220; Zgodnie z nową klasyfikacją Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM-5, która ukazała się w 2013 roku termin upośledzenie umysłowe zastąpiono terminem „niepełnosprawność intelektualna (zaburzenie rozwoju intelektualnego)” <http://www.dsm5.org/documents/intellectual%20disability%20fact%20sheet.pdf> [24.05.2014].

sprawności. Pytanie jest natomiast: czy istnieje określenie, które będzie na tyle neutralne, aby pozostało na stałe jako to odpowiednie, niestygmatyzujące?

Upokorzone życie rodzinne

Patrząc na młodych ludzi, stojących na początku swojej drogi, myślimy o ich przyszłości, stawiając pewne oczekiwania odnośnie tworzenia związków, zakładania rodziny, wychowywania przez nich dzieci. Kiedy ten obraz dotyczy osób z różnymi niepełnosprawnościami, zwłaszcza tymi bardziej widocznymi, które często w znacznym stopniu utrudniają codzienne funkcjonowanie, te oczekiwania zaczynają zmieniać swój kształt. Często społeczeństwo przez swoje nastawienie odbiera im prawo do zaspokajania podstawowych potrzeb, jakie przypisane są człowiekowi: potrzeby miłości, intymności, bliskości, jak również do posiadania dzieci, rodziny, a widok całujących się osób niepełnosprawnych napawa nas uczuciem zdegustowania. Mimo że seksualność osób niepełnosprawnych nie jest już określana paradygmatem zignorowanym, to nadal wzbudza ona wiele kontrowersji i dyskusji społecznych nad tym, czy powinno się pozwolić osobom niepełnosprawnym zakładać rodziny? Czy jest to obarczone koniecznością wsparcia i pomocy? Czy jesteśmy w stanie zorganizować społeczeństwo w taki sposób, aby było w nim miejsce na tolerancję wobec poszanowania prawa do posiadania rodziny przez osoby niepełnosprawne?

Jak wynika z przeprowadzonych badań, dotyczących m.in. jednego z obszarów, jakim jest znaczenie rodziny¹⁴ w życiu osób z niepełnosprawnością,

[...] rodzina ogrywa bardzo ważną rolę, jest źródłem identyfikacji tożsamościowej. Od jakości relacji z członkami rodziny zależy sposób oceniania siebie i własnej niepełnosprawności, [...] rodzina może być źródłem zaspokajania potrzeb: miłości, akceptacji, afiliacji użyteczności i bezpieczeństwa, ale może być również pierwszą dyskryminującą grupą [...]. Rodzina stanowi grupę odniesienia, a przez fakt silnego utożsamiania się z członkami rodziny dochodzi czasem do uewnętrznienia pejoratywnego obrazu własnej osoby.

„Upokarzająca” edukacja

Edukacja jest podstawowym prawem każdego obywatela Polski. Każde dziecko niezależnie czy jest pełnosprawne, czy niepełnosprawne i niezależnie od rodzaju i stopnia tej niepełnosprawności jest objęte obowiązkiem kształce-

¹⁴ A. Wołowicz-Ruszkowska, *Jakość życia rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną*, Wydawnictwo APS, Warszawa 2013, s. 207.

nia. Zauważalne tendencje inkluzyjne panujące obecnie nie tylko w naszym kraju, ale również w wielu miejscach na świecie, mające dawać szansę normalizacji życia osób niepełnosprawnych w rzeczywistości są kolejnymi pozornymi działaniami dającymi skutek najczęściej odwrotny. Wprowadzane akty prawne są często jedynie aktem politycznych strategii bez refleksji na tym, czy będą one w stanie przynieść więcej skutków pozytywnych czy negatywnych dla ich odbiorców. Jak pisze Bogusław Śliwerski, oświaty i szkoły nie można zdemokratyzować aktem prawnym, nie można jej nic nakazać czy do czegoś zmusić. Zmiany w szkolnictwie wymagają czasu, wielu zabiegów i wytrwałości w przezwyciężaniu dotychczasowych stereotypów, barier, trudności – zewnętrznych i wewnętrznych¹⁵. Dotyczy to głównie szkół masowych oraz szkół integracyjnych (z oddziałami integracyjnymi), które nierzadko mają trudności z poradzeniem sobie z podstawowymi problemami, a muszą sprostać oczekiwaniom i potrzebom uczniów z różnymi niepełnosprawnościami. Szkoły nie są przygotowane pod kątem barier architektonicznych, zaplecza dydaktycznego (odpowiednich środków i pomocy dydaktycznych niezbędnych dla efektywnej edukacji tej grupy uczniów), odpowiedniego przygotowania kadry nauczycielskiej, wsparcia w postaci asystentów; to tylko niektóre elementy przyczyniające się do poczucia obcości, bezsilności, niższej wartości, a w konsekwencji upokorzenia uczniów niepełnosprawnych. Odmienność uczniów niesie ze sobą konsekwencje w działaniu nauczycieli i reakcjach innych uczniów¹⁶. Przecistawianie sobie dwóch grup pełnosprawnych, niepełnosprawnych prowadzi do deprecjonowania pozycji ucznia niepełnosprawnego w klasie, sprzyja marginalizacji. Są to sytuacje trudne związane z elementami zbytecznymi (litością, współczuciem, poczuciem wyższości) oraz brakiem elementów koniecznych, takich jak poczucie symetrycznych relacji, równości¹⁷. Niezależnie od formy edukacji¹⁸, z jaką związana jest ścieżka edukacyjna danego dziecka mogą pojawić się elementy upokarzające go w środowisku rówieśniczym. Szkoła specjalna mimo że zapewnia adekwatny do potrzeb danej grupy uczniów proces edukacji oraz atmosferę, życzliwości i zrozumienia, gdzie uczniowie czują się dobrze w swoim gronie, to

¹⁵ B. Śliwerski, *Diagnoza społeczeństwa publicznego szkolnictwa III RP. W gorsecie centralizmu*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 315.

¹⁶ Z. Gajdzica, *Codziennosc ucznia niepełnosprawnego – perspektywa badacza*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), t. 5, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, s. 167.

¹⁷ Z. Gajdzica, *Sytuacje trudne w opinii nauczycieli klas integracyjnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 205.

¹⁸ W Polsce jest to forma segregacyjna (szkoły specjalne), częściowo segregacyjna (szkoły integracyjne lub z oddziałami integracyjnymi), niesegregacyjna (szkoły ogólnodostępne).

nie chroni przed stereotypami na temat szkół specjalnych i nie pozawala ich uczniom zapomnieć o swojej odmienności („ty jesteś ze specjalki”). Szkoły integracyjne, które zapewniają dodatkowe wsparcie uczniom niepełnosprawnym często uwypuklają ich odmienność aniżeli integrują i uczą tolerancji. Szkoły masowe teoretycznie otwarte na tę grupę, w praktyce są zamknięte przez wielość barier, jakie w nich występują.

„Upokarzające” prawo

Kolejny ważny obszar codzienności to prawo. Polskie prawo nie chroni w wystarczający sposób praw osób z niepełnosprawnościami. Panuje przekonanie społeczne, że prawo nie jest wystarczająco skuteczne, by dbać o interesy tej grupy. Jednak głównym mankamentem istniejących rozwiązań jest ich niestosowanie w życiu codziennym. Słabe stanowienie prawa, nieprzestrzeganie przepisów, swobodne traktowanie zapisów ustawowych, niestaranność instytucji publicznych we wdrażaniu rozwiązań legislacyjnych jest niestety bardzo częstą praktyką. W ustawie z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania¹⁹ zakazuje się nierównego traktowania m.in. w zakresie dostępu i warunków korzystania z zabezpieczenia społecznego, usług mieszkaniowych, w katalogu wymienionych grup nie ma osób niepełnosprawnych. W tej samej ustawie zakazuje się nierównego traktowania osób fizycznych w zakresie opieki zdrowotnej oraz oświaty i szkolnictwa wyższego – niepełnosprawni zostali po raz kolejny przez ustawodawcę pominięci.

W KONWENCJI PRAW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH zostało wymienionych szereg praw fundamentalnych, m.in. takich, jak: poszanowanie godności, równości, niedyskryminacja, wolności i bezpieczeństwa osobistego, mobilności, wolności ekspresji, wolności poruszania się, dostępu do edukacji i opieki zdrowotnej. Innym przykładem jest nieegzekwowanie prawa budowlanego. Mimo istniejących od kilkunastu lat w polskim prawie rozwiązań dotyczących budowania dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych obiektów użyteczności publicznej, nadal zdarza się, że na środku chodnika są ustawiane słupy (których wózek inwalidzki często nie jest w stanie ominąć). Nadal powstaje wiele budynków niedostosowanych do potrzeb osób mających utrudnione poruszanie się. Liczne schody, ciężkie, często obrotowe drzwi, niewygodne ciągi komunikacyjne, brak wind, brak oznaczeń dla niewidomych, słabowidzących, pętli indukcyjnych dla niesłyszących – to przeszkody, które zdecydowanie utrudniają normalizację życia osób niepełno-

¹⁹ Dz.U. nr 254, poz. 1700.

sprawnych, a konieczność wzywania pomocy jest przyczyną sytuacji wstydliwych, upokarzających, podważających autonomię osoby.

Pozornie dostosowane przepisy prawa mnożą jedynie sytuacje, które sprawiają, że codzienność osoby z niepełnosprawnością nie tylko nie staje się łatwiejsza, ale często jest jeszcze powodem jej upokorzenia.

Upokarzająca komunikacja publiczna

Innym rażącym przykładem codziennego upokorzenia osób niepełnosprawnych jest niedostosowana komunikacja publiczna na poziomie jednostkowym i infrastruktury. Komunikacja miejska daje ludziom możliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym (dojazd do szkoły, pracy, na zakupy, do znajomych) i do pełnej autonomii. Przytłaczająca większość pojazdów komunikacji publicznej w Polsce nie jest w stanie obsłużyć klientów niesprawnych ruchowo. Dostanie się do środka pojazdu czy skorzystanie z toalety w środku jest praktycznie niemożliwe. Istotnym przykładem może być raport NIK²⁰, dotyczący infrastruktury dworców kolejowych pokazujący gigantyczną skalę zaniedbań. Zarządzający dworcami nie podejmowali praktycznie żadnych działań zmierzających do zapewnienia odpowiednich warunków obsługi osób niepełnosprawnych. Korzystanie z komunikacji miejskiej wielu miast jest także w praktyce niemal niemożliwe lub bardzo utrudnione. Brakuje w środkach komunikacji miejskiej informacji świetlnej i głosowej. W większości przystanki pociągów, autobusów i tramwajów są niedostosowane do potrzeb ludzi z dysfunkcjami. Człowiek niepełnosprawny musi prosić o pomoc i być uzależniony od drugiej osoby. Postęp techniczny wykorzystywany nierozważnie w dużej mierze obraca się przeciw osobom niepełnosprawnym. Bankomaty ułatwiające życie są niedostosowane do możliwości osób niesprawnych ruchowo oraz niewidomych. Osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich w wielu przypadkach nie są w stanie do nich dotrzeć. Bankomaty są umieszczone zbyt wysoko, w pomieszczeniach ze schodami. Urządzenia techniczne, jak telefony komórkowe z małymi klawiaturami i nieczytelnymi wyświetlaczami stają się niedostępne dla osób mniej sprawnych fizycznie. Mała czcionka w drukach reklamowych, folderach czy instrukcjach obsługi staje się kolejną przeszkodą. Coraz częściej szczegóły wielu ofert można znaleźć jedynie w Internecie lub uzyskać za pomocą poczty elektronicznej. Przykładem mogą być niektóre urzędy, w których umawiać się trzeba np. z prezydentem przez Internet/e-mailem. Osoby z niepełnosprawnością to jedna z największych grup społecznych zagrożo-

²⁰ <http://www.nik.gov.pl/plik/id,1879,vp,2269.pdf> [1.09.2014].

nych wykluczeniem cyfrowym, co sprawia, że rozwój technologii zamiast minimalizować skutki niepełnosprawności często staje się powodem ośmieszenia i upokorzenia tej grupy.

Upokarzające oferty usług

Kult ciała i piękna sprawia, że coraz więcej usług kierowanych jest do osób „nieskazitelnych-idealnych” młodych, inteligentnych, supersprawnych. Banki nie chcą udzielać pożyczek, kredytów, wystawiać kart kredytowych i wydawać zgody na zakupy na raty niepełnosprawnym mimo np. udokumentowanego dochodu²¹. Oferty firm ubezpieczeniowych często ograniczają mocno możliwość skorzystania z nich przez osoby niepełnosprawne. Zakaz wprowadzania psów przewodników, nieprzychylność ze strony sprzedawców lub brak dostępności odpowiednich ubrań czy obuwia właściwego do ich potrzeb utrudnia życie niepełnosprawnym. Bardzo często to, co jest przeznaczone dla osób niepełnosprawnych kosztuje więcej, niż przeciętna cena danego produktu.

Jaskrawym przykładem dyskryminacji osób z niepełnosprawnościami jest utrudnianie dostępu do punktów wyborczych. A ich głos jest podwójnie ważny. Również polska służba zdrowia nie jest przystosowana do świadczenia usług osobom niesprawnym. Brakuje swobodnego dostępu do lekarzy różnych specjalności. Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest w stanie, a może raczej nie chce uwzględnić specyfiki wynikającej z odrębnego podejścia do leczenia niepełnosprawnych – potrzeby dłuższej hospitalizacji, występowania złożonych i wieloczynnikowych schorzeń, zaangażowania w proces diagnozowania i leczenia większej niż zwykle liczby specjalistów. Można zaryzykować tezę, że doświadczają „polityki przetrwania”. Upokarzające jest szukanie dentysty dla osoby z niepełnosprawnością intelektualną, czy ginekologa, który podejmie się prowadzenia kobiety z czterokończynowym porażeniem. Zdarza się, że niepełnosprawność traktowana jest jako rodzaj nieuleczalnej choroby. Więc po co inwestować w coś lub kogoś, kto nie ma pozytywnych rokowań. Pomoc i wsparcie jest postrzegane w kategoriach doraźnych i jako coś obowiązkowego, wynikającego z aktów prawnych. Im głębsza niepełnosprawność, tym bardziej przykre doświadczenia w późniejszym okresie życia. Dopóki żyją rodzice, najbliżsi, często to oni przejmują opiekę nad takimi oso-

²¹ P. Todys, *Przejawy dyskryminacji osób z niepełnosprawnością ruchową*, http://www.tea.org.pl/userfiles/file/Seminaria/Niepelnosprawnoszcz_20ruchowa_PTodys_TEA.pdf [1.09.2014].

bami. Niestety, kiedy ich zabraknie, rzeczywistość jest bardzo brutalna, niejednokrotnie trafiają do instytucji niecieszących się dobrymi opiniami²².

Upokorzenie na rynku pracy

Wśród pracodawców pokutuje opinia, że niepełnosprawni pracownicy są mniej wydajni, częściej chorują, są gorzej wyedukowani. Nadal można znaleźć ogłoszenia, w których jest określona wyraźna granica niepełnosprawności zatrudnienia²³. Etykiety i stereotypy stosowane wobec osób niepełnosprawnych potrafią skutecznie przekonać ich, że jako osoby są niewiele warci i niepotrzebni. Pozbawianie świadczenia rentowego osób niepełnosprawnych, gdy osoby te podejmą pracę i osiągną określone zarobki, przez lata demotywoowało do poszukiwania pracy. Od 1 stycznia 2012 roku osoba pobierająca rentę socjalną lub z tytułu niezdolności do pracy może zarobić 70% średniej krajowej bez utraty świadczenia²⁴. Wiele osób niepełnosprawnych bało się podejmować pracę, aby nie utracić świadczenia na zawsze. Jednocześnie wiadomo, że koszty życia osób niepełnosprawnych są wyższe niż sprawnych i renta w pewnym stopniu może je rekompensować. Uprawnienia takie jak: zmniejszony wymiar godzin pracy, dodatkowa przerwa, dodatkowy urlop czy płatne zwolnienie na turnus rehabilitacyjny powodują, że zatrudnianie niepełnosprawnych determinuje problemy. Innym przykładem działań pozornie niedyskryminujących – upokarzających mogą być rozwiązania dostępności budynków zakładów pracy dla osób niepełnosprawnych. Często zdarza się, że dostosowane wejścia są umiejscawiane z tyłu budynku lub w innym miejscu, niż ogólnie dostępne dla wszystkich pozostałych osób. Osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich niejednokrotnie dostają się do budynków tą samą drogą, co dostawcy towarów.

Pojawia się czarny humor dyskryminacyjny, czego przykładem w miejscach użyteczności publicznej są specjalnie dostosowane toalety dla osób z niepełnosprawnościami. Bywa tak, że specjalnie dostosowana toaleta znaj-

²² Ibidem.

²³ Niektórzy pracodawcy określają dosyć precyzyjnie, jakiego pracownika poszukują, pomimo że ma on przyznany stopień niepełnosprawności, który określa jego stopień funkcjonowania tzn. w jakim stopniu jego czynności są ograniczone np. wolniej pracuje, a więc więcej czasu potrzebuje, dostosowane stanowisko pracy, zmniejszona liczba godzin pracy. Pracodawca potrzebuje kogoś z orzeczoną niepełnosprawnością (na papierze), a wymagania ma jak od pracownika pełnosprawnego. Inny przykład z życia to: zatrudnię osobę z orzeczoną niepełnosprawnością, ale nie może to być osoba niesłysząca, ponieważ z takim pracownikiem nie będę mógł się porozumieć.

²⁴ L. Kostrzewski, P. Miączyński, *Jakie zmiany czekają nas w rentach socjalnych*, http://m.wyborcza.biz/finanse/1,106503,10286740,Jakie_zmiany_czekaja_nas_w_rentach_socjalnych_.html [28.05.2014].

duje się w części np. tylko dla kobiet, tak jakby niepełnosprawni byli tylko jednej płci lub byli tej płci pozbawieni. Toalety te są zamknięte na klucz, a klucz znajduje się w recepcji, do której czasami droga jest trudno dostępna.

Konkluzje

Codziennosc osób niepełnosprawnych, mimo zmieniającej się rzeczywistości, wielu zmian legislacyjnych, kampanii społecznych zwiększających świadomość ludzką, akcji charytatywnych nosi znamiona działań pozorowanych, które nierzadko przynoszą zamiast efektu pozytywnego i korzyści, efekt odwrotny, negatywny. Niepełnosprawni są traktowani często jako niešťczęśliwcy, którzy nie są w stanie korzystać ze społecznych i materialnych dobrodziejstw współczesnego świata, do których zalicza się właśnie możliwość zawarcia małżeństwa, bycia rodzicem, wchodzenie w codzienne relacje społeczne. Traktowani jak „bezużyteczni” niebiorący najczęściej udziału w działalności ekonomicznej²⁵. Każdy człowiek chce żyć normalnie, korzystać z mozaiki różnorodnych aspektów codziennego życia. Chce mieć swobodny dostęp to dóbr społecznych, kulturowych, żyć spokojnie, wypełniając przypisane człowiekowi role społeczne. Warto byłoby podążać za koncepcjami mówiącymi o tym, że niepełnosprawności zniknęłyby, gdyby społeczeństwo było inaczej zorganizowane²⁶. Jednak okazuje się, że dysfunkcja w świecie współczesnym nadal stanowi tak duże ograniczenia, że staje się przekleństwem, upokorzeniem dla danej osoby. Brak możliwości skorzystania z komunikacji miejskiej, konieczność skorzystania z toalety damskiej jako dostosowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych, mimo że jest się mężczyzną, brak możliwości przeczytania umowy, instrukcji, bo jest napisana drobnym druczkiem – czy takie życie można nazwać spokojnym, zrównoważonym, sprawiedliwym, czy życiem i codziennością pełną upokorzenia? Upokorzenia, które wbrew pozorom nie dotyczy samych osób niepełnosprawnych, ale często osób pełnosprawnych czujących upokorzenie z racji bezsilności osób niepełnosprawnych żyjących wokół nich.

BIBLIOGRAFIA

- Barnes C., Mercer G., *Niepełnosprawność*, przekł. P. Morawski, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.
- Bergman W., *Die Zeitstrukturen Sozialer Systeme: Eine Systemtheoretische Analyse*, Duncker & Humbołt, Berlin 1981.

²⁵ C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność*, przekł. P. Morawski, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 17-18.

²⁶ D. D. Smith, *Pedagogika...*, s. 34.

- Bourdieu P., *Struktury, habitus, praktyki*, przekł. L. Kopciewicz, [w:] *Socjologia: lektury*, P. Sztompka, M. Kucia (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Czykwini E., *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 2013.
- Gajdzica Z., *Codziennosc ucznia niepełnosprawnego – perspektywa badacza*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, t. 5, M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010.
- Gajdzica Z., *Sytuacje trudne w opinii nauczycieli klas integracyjnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Majewski T., *Biopsychospołeczna koncepcja niepełnosprawności*, „Szkola Specjalna” 1999, nr 3.
- Sadowska S., *Ku edukacji zorientowanej na zmianę społecznego obrazu osób niepełnosprawnych intelektualnie*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2005.
- Sztompka P., *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Smith D. D., *Pedagogika specjalna*, przekł. T. Hołówka, A. P. Zakrzewski, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2008.
- Tarkowska E., *Życie codzienne w domach pomocy społecznej*, Wydawnictwo PFRON, Warszawa 1994.
- Speck O., *Niepełnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Śliwerski B., *Diagnoza uspołecznienia publicznego szkolnictwa III RP. W gorsecie centralizmu*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. nr 254, poz. 1700).
- Wołowicz-Ruszkowska A., *Jakość życia rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną*, Wydawnictwo APS, Warszawa 2013.
- Wyczesany J., *Biopsychospołeczna koncepcja niepełnosprawności i jej znaczenie dla funkcjonowania dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, [w:] *Kształcenie zintegrowane dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, J. Wyczesany, A. Mikrut (red.), Wydawnictwo AP, Kraków 2002.
- Wyczesany J., *Pedagogika upośledzonych umysłowo*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2002.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Kostrzewski L., Miączyński P., *Jakie zmiany czekają nas w rentach socjalnych*, http://m.wyborcza.biz/finanse/1,106503,10286740,Jakie_zmiany_czekaja_nas_w_rentach_socjalnych_.html [28.05.2014].
- <http://www.nik.gov.pl/plik/id,1879,vp,2269.pdf> [28.05.2014].
- <http://sjp.pwn.pl/slownik/2466785/inwalida> [25.05.2014].
- <http://www.dsm5.org/documents/intellectual%20disability%20fact%20sheet.pdf> [24.05.2014]
- Spoleczne percepcja niepełnosprawności i niepełnosprawnych w Polsce. Komunikat z badań*, Warszawa 2002, http://www.bezuprzedzen.org/doc/04Spoleczna_percepcja_niepelnosprawnosci_i_niepelnosprawnych_w_Polsce_2002_OBOP.pdf [28.05.2014].
- Todys P., *Przejawy dyskryminacji osób z niepełnosprawnością ruchową*, http://www.tea.org.pl/userfiles/file/Seminaria/Niepelnosprawnoszcz_20ruchowa_PTodys_TEA.pdf [24.05.2014].

SUMMARY**Humiliated everyday life of disabled people**

Everyone has the right to dignity, which is assigned by virtue of humanity. Although this right is guaranteed, it is sometimes in different situations violated. It does not always happen in a direct way, but through the actions, which do not take into account the specific needs of individuals due to their differences. The everyday life of such people differs from everyday life of other people. Disability constitutes one of the reasons of this situation. This article is an attempt to draw people's attention to these aspects of the organization of social life, which not only make life more complicated for people with disabilities, but also contribute to the sense of humiliation that occurs in connection with emerging difficulties.

KEYWORDS: disability, humiliation, everyday life